Cena 40 hal.

Adres wydawnictwa Kraków. Stradom 13. Nr. telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr. 174.495. — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Krakowie Stradom 13. — Adres Redakcyi i Administracyi dla Krakowa, Stradom 13. Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

NOWY DZIENNIK

Cena 40 hal.

Prenumerata w b. Austro-Węgrzech Król. Pol. i Niemczech: mies. 10.50 kwart. 30 K. W Krakowie mies. 8.50, kwart. 25 K z odnoszeniem do domu mies. 10.50 kwart. 30 K Cena ogłoszeń: 15 h. za 1 mm 1-szp. Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Krakowie Stradom 13.

ROK II. Kraków, niedziela 4 maja 1919. Nr. 78

Polski Bismarck.

Kraków, 3 maja.

(b) W czterech ostatnich numerach naszego pisma zamieściliśmy tekst rozmowy, jaką w dniu 6 października u. r. prowadził Louis Marshall, jeden z amerykańskich przywódców syonistycznych, z polskim Bismarckiem — jak trafnie nazwał Romana Dmowskiego pewien żydowski publicysta warszawski. Rozmowa ta posiada charakter dokumentu historycznego. Prowadzili ją nie dwaj ludzie, nie dwie jednostki, ale dwa **narody**. Naród uciskany stanął przed obliczem narodu panującego i z otchłani swej nędzy rzucił mu w twarz swe „oskarżam!" Sumienie narodu panującego stanęło wprost i bezpośrednio przed sumieniem narodu uciskanego — i nie ostało się...

Ojciec duchowy bojkotu **przyznał się** do swego dziecięcia. Należy raz na zawsze przygwoździć to przyznanie się, pełne ohydnego cynizmu. „Jestem odpowiedzialny za bojkot ekonomiczny — mówił Dmowski —, który przeciw Żydom wszczęto... Ja i moja partya popieraliśmy bojkot, który był twardym i strasznym w swej działalności. Przyznaję otwarcie, że trwa on dotychczas i położenie na ogół pogarsza się, zamiast się polepszyć". Dmowski, to „mocny człowiek" — zaprawdę, polski Bismarck! Gdy Marshall rzekł mu: „Uważam postępowanie Pańskiej partyi i Pańskie za **wprost niesłychane**" — odparł ze spokojem: „Uważam, że Pańska charakterystyka jest na miejscu. Zaiste, **lubię słowo „niesłychane"**. A gdy Marshall wywodził, że bojkot, który trwa już kilka lat, jest stokroć gorszym od pogromów, bo jest wyrazem nienawiści, która wzrasta tem silniej, im dłużej trwa, gdy oskarżał Dmowskiego, iż wsączył jad w duszę ludu polskiego, jad zabójczy w swojem działaniu zarówno dla ofiary jak i dla wykonawcy, iż obniżył tym sposobem poziom moralny narodu polskiego, — gdy wskazał Dmowskiemu na głęboki obowiązek moralny naprawienia popełnionego błędu i spowodowania zmiany kursu endeckiej polityki — Bismarck polski po namyśle odrzekł, że gdyby nagle zmienił swą politykę, uważałoby go jego stronnictwo za — przekupionego...

Lodowaty, zgrozą przejmujący spokój ojca bojkotu, świadczący bezwątpienia o spokojnem sumieniu lub o — braku sumienia, ma na swoje usprawiedliwienie tuzin argumentów i — jeden argument. W ów tuzin argumentów nie wierzy oczywiście sam Dmowski, człowiek mądry, ach, jak szatańsko mądry... Bojkot wybuchł dlatego — twierdzi —, że Żydzi - uchodźcy z Rosyi po przybyciu do Polski mówili po rosyjsku, że Żydzi warszawscy zaczęli używać żydowskich lekarzy i adwokatów, że, mając do wyboru między socyalistą Jagiełłą a przeciwnikiem równouprawnienia żydowskiego w samorządzie miejskim, Kucharzewskim, wybrali do Dumy Jagiełłę i wkońcu, że posługują się między sobą językiem żydowskim, który zawiera w sobie wiele składników niemieckiego... Przyparty do muru, uznawszy zupełną bezpodstawność i błahość tych wszystkich zarzutów jako powodów do bojkotu — przyznał Dmowski, iż **„mimo wszystko prawdziwą przyczyną bojkotu jest ubóstwo kraju"**. I oto ów jeden argument, który sam Dmowski uważa za — słuszny...

Czy jest on słuszny? Z punktu widzenia bismarckowskiej zasady: siła przed prawem — może. O ile naturalnie prawdą jest, (co jednak nie jest prawdą!), że kraj rzeczywiście nie potrafi wyżywić wszystkich swoich mieszkańców. Ze stanowiska najprymitywniejszych uczuć ludzkich, najelementarniejszej etyki, ze stanowiska najprostszej sprawiedliwości jest on atoli czemś tak potwornem, tak strasznem, że wytłómaczyć da się tylko jednem: **szowinizmem, posuniętym do granic barbarzyństwa i zabijającym kompletnie sumienie w człowieku.** Żydzi żyją w Polsce 700 lat (wedle niektórych historyków znacznie dłużej), a gdy nagle konstatuje się problematyczne zresztą ubóstwo kraju, ogłasza się krucyatę przeciw Żydom, zamiast — co chłopski rozum powinien podyktować — starać się o gospodarcze podniesienie kraju pod każdym względem.

A zresztą powiedział przecież sam Dmowski Marshallowi, że Polska jest tylko tak długo ubogą, jak długo jest ścieśnioną do Galicyi i Królestwa. Gdy dziś Polska, złożona ze wszystkich trzech zaborów z wolnym dostępem do morza, jest już faktem niemal dokonanym, odpada nawet i ten jeden argument bojkotu Żydów, który — w ideologii bismarckowskiej! — jest uzasadniony. Dlaczego więc bojkot, którego dzisiejsze, radykalniejsze stadyum nosi miano odżydzenia Polski, trwa dalej? Dlaczego w czasie, gdy żydowskie zdolności ekonomiczne i żydowskie kapitały potrzebniejsze są Polsce bardziej niż kiedykolwiek, urządza się pogromy i ruguje Żydów z całą brutalną bezwzględnością ze wszystkich placówek? Dlaczego w czasie, gdy polityczne sympatye świata potrzebniejsze są Polsce bardziej niż kiedykolwiek, stosuje się względem Żydów najgorsze metody pruskie? Dlaczego w czasie, gdy leżąca jak na dłoni racya stanu każe dbać o Polskę wewnętrznie silną i skonsolidowaną, opartą o ład i porządek, o dobrobyt i zadowolenie wszystkich obywateli państwa, prowadzi się — wedle kapitalnego wyrażenia p. Dmowskiego — »walkę« ze Żydami?

Zapewne, Romanowi Dmowskiemu zdaje się może, że czyni dobrze dla Polski... O zbawienności swej polityki był atoli przekonany niewątpliwie również i Otton Bismarck, gdy na fundamencie gwałtu i niesprawiedliwości budował pruską ojczyznę. Ale pomylił się! Na gwałcie i niesprawiedliwości nie można oprzeć żadnej trwałej budowy. Wojna światowa dowiodła tego najlepiej i najoczywiściej. Jeśli polski Bismarck jest już niezdolny do zrozumienia ducha i znaków czasu, to naród polski musi przezwyciężyć jego politykę, a na drogach swojej przyszłości kierować się odwrotną od bismarckowskiej dewizą: **Prawo przed siłą!**

Wręczenie traktatu pokojowego we wtorek lub środę.

Wiedeń, PAT. »N. W. Tageblatt« zamieszcza następujące informacye swego korespondenta z Wersalu: Spotkanie niemieckich delegatów z delegatami koalicyi w tym tygodniu nie nastąpi. Rząd francuski nie naznaczył jeszcze terminu do ukończenia badania ważności pełnomocnictw. Zdaje się, że Francya rozmyślnie przeciąga to badanie, aby zyskać czas do rozwiązania innych zagadnień. W szczególności usiłują Francuzi skłonić Włochów do powrócenia do Paryża. Wyłonił się projekt odstąpienia południowym Słowianom innego portu zamiast Rjeki. Sądzą, że na tej podstawie nastąpi porozumienie. Niemniej dotknął prasę francuską konflikt z Belgią. Belgia żąda, aby z pierwszej raty niemieckiej w wysokości 25 miliardów otrzymała 15 miliardów. Delegaci niemieccy skarżą się, że personal hotelowy szpieguje ich na każdym kroku.

»Neue Freie Presse« donosi: Na studyowanie warunków pokojowych otrzymają Niemcy 15 dni czasu i w tym terminie mają przedłożyć swoje pisemne uwagi. Koalicya odpowie na nie w przeciągu 5 dni. Z przedłożonych przez Niemców pełnomocnictw okazuje się, że prezydent Ebert upoważnił delegatów niemieckich do zawarcia pokoju imieniem Niemiec, znaczy to, że delegaci nie będą potrzebowali zasięgać opinii w Weimarze i że dalsze konferencye delegatów z rządem niemieckim są zbyteczne. W kołach amerykańskich wnioskują z tego, że ewentualna podróż delegatów niemieckich do Niemiec oznaczałaby zerwanie rokowań.

Warunki pokojowe będą zakomunikowane Niemcom we wtorek albo w środę. Przesunięcie terminu z poniedziałku na wtorek nastąpiło na życzenie delegatów amerykańskich i angielskich z uwagi na to, że w niedzielę nie wychodzą w krajach anglo-saskich dzienniki. Słychać, że delegacya niemiecka została już w nieoficyalny sposób powiadomiona o treści pewnych części preliminarza pokojowego.

Wiedeń, PAT. Biuro korespondencyjne donosi z Berlina: Na wczorajszem posiedzeniu konferencyi pokojowej Zgromadzenia Narodowego prezydent ministrów Scheideman udzielił informacyi, że warunki pokojowe będą najwcześniej doręczone w poniedziałek. Dopiero potem będą mogły być przesłane do Berlina w niemieckiem tłómaczeniu, co nastąpi prawdopodobnie do czwartku, a dopiero potem Komisya będzie się mogła zająć rozważaniem pokoju.

»Deutsche Allg. Zeitung« donosi z Hagi: »New York Times« donosi z Paryża, że **rada trzech uchwaliła nie pertraktować ustnie z delegatami niemieckimi.** W poniedziałek albo we wtorek będą warunki pokojowe doręczone, poczem będzie Niemcom pozostawiony czas 14 dni, aby mogły swoje zarzuty sformułować. Alianci będą potrzebowali 5 dni na zbadanie zarzutów Niemców, poczem projekt będzie ponownie przesłany Niemcom i wtedy będą go mieli podpisać. **Podpisania należy oczekiwać do dnia 27 maja.** Inne pisma amerykańskie potwierdzają tę wiadomość dodając, że dzieje się to za zgodą Wilsona.

Wiedeń, PAT. Biuro korespondencyjne donosi z Paryża: »Echo de Paris« pisze, że przy wręczeniu traktatu pokojowego będą obecni tylko pierwsi delegaci, a więc ze strony niemieckiej hr. Brockdorf-Rantzau. Traktat zawiera 15 do 20 rozdziałów. W pierwszym rozdziale wyłuszczone są powody, dla których państwa koalicyjne przystąpiły do wojny, oraz przedstawioną jest potrzeba założenia związku narodów. Dalej oznaczone są granice Niemiec, postanowienia wojskowe i morskie, postanowienia co do żeglugi powietrznej, co do kolonii niemieckich itd. Rozdział o odbudowie i o sprawach gospodarczych będzie jeszcze opracowany. Dalsze rozdziały dotyczą ustawodawstwa robotniczego i gwarancyi przeprowadzenia klauzul traktatu. Wyciąg z traktatu będzie w niedzielę zakomunikowany prasie. Tekst traktatu przedłoży Clemenceau dnia 15 maja w Izbie.

Konflikt - Wilson i Clemenceau.

Medyolan. PAT. Dziennik „Italia" zapewnia, że **konflikt między Wilsonem a Clemenceau przybrał już jawną formę. Wilson sprzeciwia się definitywnemu obsadzaniu obszaru nadreńskiego.** Zamierza on też wbrew życzeniom Focha wycofać z Francyi wojska amerykańskie i w porozumieniu z generałem Pershingiem zredukował wojska amerykańskie do 7 dywizyi, które mają wystarczyć na udział Ameryki w prowizorycznem obsadzeniu prowincyi nadreńskiej.

Berlin, PAT. Berliński „Acht Uhr Abend Blatt" donosi z Zurychu: Nieporozumienie w obozie koalicyi zaostrzyło się i nie jest wykluczony zupełny rozłam. Stosunek Wilsona do Focha przybrał formę jawnej nieprzyjaźni. Wilson sprzeciwia się planom co do obsadzenia obszaru nadreńskiego. Krytyczne położenie w Paryżu doprowadziło do tego, że obecnie w kołach koalicyi mówią jawnie o zawarciu z Niemcami pokoju nie ogólnego, lecz szeregu odrębnych traktatów pokojowych. Włochy i Ameryka uczyniłyby w tym względzie pierwszy krok. „Deutsche Allg Ztg" donosi z Zurychu: Izba włoska starała się w swej rezolucyi na temat Rjeki unikać wszystkiego, coby mogło wprowadzić dalszy rozłam między aliantami. Prasa włoska nie jest zadowoloną z zachowania się Izby i rządu. Sonnino skarżył się, że stanowisko prasy włoskiej utrudnia akcyę dyplomatyczną.

Krwawy 1. maj w Paryżu.

Wiedeń, PAT. Według nadesłanych tu wiadomości francuskie dzienniki wieczorne ogłaszają komunikat prefektury policyi, według którego w czasie demonstracyi w dniu 1 maja zostało rannych 428 policyantów.

*

Paryż. Dnia 1 maja był Paryż widownią olbrzymich manifestacyi i krwawych starć. Po południu policya i wojsko zaatakowały tłum na Place de la Concorde oraz w wielu innych punktach miasta. Do silnych zwłaszcza starć doszło na dworcu wschodnim, który manifestanci obsadzili. Dopiero wieczorem nastał spokój. Prasa socyalistyczna podaje, że liczba manifestantów dochodziła do milionów, prasa mieszczańska ocenia ją na 100.000.

*

Genewa, (Tel. wł.). Podczas manifestacyi dnia 1 maja w Paryżu zostali zranieni poseł Poncet i sekretarz ogólnego związku robot. Jouhaux. Na Boulevard Magenta tłum demostrantów osiągnął liczbę 20.000 ludzi. Przeciw nadciągającym oddziałom wojska zbudowano barykady. Nadciągające oddziały kawaleryi i gwardyi przyjęto ogniem karabinowym.

Podpisanie traktatu do 3-ch tygodni.

Londyn. PAT. Zdaniem kół rządowych londyńskich nastąpi podpisanie traktatu pokojowego z Niemcami w przeciągu trzech tygodni.

Berlin czeka....

Berlin, (Tel. wł.) „Vossische Zeitung" dowiaduje się, że komisya pokojowa Zgromadzenia Narodowego pozostanie w Berlinie. Natomiast Zgromadzenie Narodowe zostanie odroczone. Prezydent otrzymał pełnomocnictwo zwołania następnego posiedzenia. Wezwał jednakowoż posłów, by w dniach najbliższych znaleźli się w Berlinie, celem umożliwienia członkom komisyi pokojowej nawiązania w razie potrzeby kontaktu z poszczególnemi stronnictwami. Przeniesienie Zgromadzenia Narodowego do Berlina natrafia jednak na wielkie trudności techniczne.

Chłodne przyjęcie delegacyi niemieckiej.

Nauen, PAT. Pisma niemieckie przedstawiawiają przyjęcie delegacyi niemieckiej w Wersalu przez władze francuskie jako grzeczne ale chłodne.

Projekt traktatu w kwestyi odpowiedzialności.

Paryż, PAT. „Matin" uważa przebieg ostatniej konferencyi za niezadawalniający. W piątek odbyło się pełne posiedzenie. Przedyskutowano projekt w kwestyi odpowiedzialności, opracowany przez radę czterech. W sobotę przedpołudniem miał być projekt traktatu przedłożony wszystkim państwom sprzymierzonym. który musi być przez Niemców przyjęty. W sobotę wieczorem zamierzone jest wręczenie projektu niemieckiej delegacyi. W akcie tym wezmą udział wszyscy delegaci państw sprzymierzonych przeciwko Niemcom. Clemenceau osobiście odczyta projekt.

Zaproszenie delegacyi austr.

Wiedeń. PAT. Wied. biuro kor. donosi: Najwyższa rada sojuszników i sprzymierzonych uchwaliła zaprosić austryackich delegatów do przybycia dnia 12 maja wieczorem do St. Germain-Laye celem roztrząsania warunków pokojowych z mocarstwami zsejuszonemi i sprzymierzonemi.

Wiedeń. PAT. „Deutsch oesterr. Staatskorresp." donosi: Najwyższa rada państw sojuszniczych i sprzymierzonych uchwaliła zaprosić delegatów austryackich do zaopatrzenia się w pełnomocnictwa i przybycia w poniedziałek dnia 12 maja do miejscowości Saint Germain en Laye celem zbadania (Pruefung) warunków pokojowych. „Neue Fr. Presse" zwraca uwagę na różnicę zaproszenia wysłanego do delegatów niemieckich i do delegatów niemiecko-austryackich, z berlińskimi delegatami koalicya chce pertraktować (verhandeln), austryackim zaś delegatom proponuje tylko badanie warunków pokojowych. Między badaniem a traktowaniem zachodzi istotna różnica.

Wiedeń. PAT. „Der Neue Tag" donosi z kół francuskich: Kwestya południowego Tyrolu nie jest jeszcze rozstrzygniętą. Wilson sam oświadczył w swej nocie, że wypowiada tylko swój osobisty pogląd. Uchwały konferencyi pokojowej w sprawie terytoryum niem.-austryackiego niema jeszcze i jeszcze są otwarte wszystkie możliwości. Można oświadczyć, że co do losu niemieckiego Tyrolu nie zapadła jeszcze żadna decyzya. Z tego samego źródła dowiaduje się „Der Neue Tag", że wezwanie francuskiego rządu, aby Austrya przysłała pełnomocników do Saint Germain celem wzięcia udziału w pertraktacyach pokojowych dotyczy tylko niemieckiej Austryi, a nie państw powstałych na gruzach dawnej monarchii. W kilku dniach będą także Węgry wezwane, aby przysłały swoich delegatów do Francyi, ateli zaproszenie nie będzie opiewało na ten sam termin, co zaproszenie do delegatów niemiecko-austryackich. Ententa nie myśli o podyktowaniu pokoju niemieckiej Austryi, lecz o pertraktacyach. Prasa wiedeńska wytykając, że delegaci niemiecko-austryaccy będą mogli tylko badać traktat wychodzi z fałszywego pojęcia, całkiem przeciwnie stoi ententa na stanowisku, że z niemiecką Austryą będzie zawarty pokój na podstawie pertraktacyi.

Jak wygląda kwatera delegacyi niemieckiej?

Bazylea, (Tel. wł.) Dzienniki szwajcarskie donoszą z granicy francuskiej, że delegacyę niemiecką umieszczono w hotelach de Reservoir i Vatel. Sześciu delegatów rządu niemieckiego otrzymało wspaniałe, z komfortem urządzone ubikacye w hotelu de Reservoir. Do dyspozycyi delegacyi oddano jadalnię, w której mogłoby znaleźć pomieszczenie 100 osób. Delegaci mogą ze swych hoteli pieszą drogą przejść przez park do pałacu Trianon, gdzie wręczony zostanie traktat pokojowy.

W olbrzymiej sali narad pałacu będą omawiane klauzule traktatu pokojowego. W ogrodzie rozbito szereg namiotów do użytku delegacyi i zbudowano tuzin budek telefonicznych. Wydano wszelkie zarządzenia ochraniające delegacyę od natarczywości z jakiejkolwiek strony. W około hoteli ustawiono podwójny kordon wojskowy. W zamku, w którym ma być podpisany traktat pokojowy, panuje ciągle gorączkowa praca. W wielkiej sali lustrowej znajduje się 7 wielkich najpiękniejszych gobelinów z czasów Ludwika XIV., z których każdy kosztuje setki tysięcy. Stół, na którym zostanie podpisany traktat pokojowy ma kształt podkowy i wynosi 24 m. długości.

Zatarg o Rjekę.

Rotterdam. (Tel. wł.) „Nieuwe Rotterdamsche Courant" pisze: „Daily Telegraph" donosi z Rzymu, że w środę rano udał się tamtejszy ambasador amerykański do Sonnina, by rokować z nim. Na następnej konferencyi był obecnym także Orlando. Korespondent „Daily Telegraph" wątpi, czy sporne kwestye znajdą pomyślne rozwiązanie.

Berlin. (Tel. wł.) „Lokalanzeiger" donosi z Paryża, że Orlando przedłoży Wilsonowi nowy projekt w sprawie rozwiązania kwestyi Rjeki. Francya i Anglia będą ów projekt popierały.

Chiny otrzymują Kiauczou z powrotem.

Amsterdam, (Tel. wł.) „Telegraaf" donosi z Paryża: Delegat japoński na konferencyę pokojową, bar. Makino, oświadczył, że Japonia spełni swe zobowiązanie co do zwrotu Kiauczou Chinom, Japonia jednak sama pragnie dokonać owego zwrotu i nie pozwoli na odebranie sobie tego zadania. Makino podkreślił z naciskiem, że Japonia pozostanie po stronie swych dotychczasowych sprzymierzeńców i przyjaciół.

Plebiscyt w Szlezwiku.

Berlin. (Tel. wł) „Vossische Zeitung" donosi za kopenhaską „Nationaltidende", że plebiscy w Szlezwiku północnym odbędzie się 15 czerwca, w środkowym zaś o 6 tygodni później.

Rząd austryacki protestuje przeciw aneksyi Tyrolu poł. przez Włochy.

Wiedeń, PAT. Rząd austryacko-niemiecki rozesłał notę cyrkularną, w której oświadcza, że aneksya południowego Tyrolu przez Włochy sprzeciwia się pokojowemu programowi Wilsona. Rząd niemiecko-austryacki uczynił swego czasu Włochom propozycyę, która zabezpieczała strategiczne potrzeby Włoch. Według niej miałby południowy Tyrol być pod względem prawno-państwowym i gospodarczym częścią składową niemieckiej Austryi, zaś pod względem wojskowym miałby być zneutralizowanym. Na propozycyę tę Włochy nie dały dotychczas żadnej odpowiedzi. Rząd niemiecko-austryacki gotów jest do wielkich i ciężkich ofiar, aby utrzymać południowy Tyrol. Komunikat stwierdza dalej, że ze strony koalicyi nie uczyniono niemieckiej Austryi żadnej propozycyi w tym duchu, aby Tyrol południowy pozostał przy niemieckiej Austryi, jeżeli ta zrzeknie się połączenia się z Niemcami. Wkońcu oświadcza komunikat, że po przyłączeniu południowego Tyrolu do Włoch nie da się utrzymać samodzielność północnego Tyrolu. Niemiecka Austrya musiałaby w takim razie dążyć bardziej, niż dotychczas do przyłączenia się do Niemiec.

Protest Dra Wimmera.

Przeciw sekwestrowi galicyjskich filii banku austr. węg.

Wiedeń, PAT. Dzienniki wiedeńskie zamieszczają protest wicegubernatora Banku austro-węgierskiego dra Ferdynanda Wimmera przeciwko sekwestracyi Filii galicyjskich Banku austro-węgierskiego. Wimmer oświadcza, że uchwała rządu polskiego jest ciężkiem naruszeniem praw Banku austro węgierskiego, który jest towarzystwem akcyjnem, które ma podobnie jak każde inne prawo do obrony i poszanowania swego mienia i prawa. Przez jednostronny akt polskiego rządu traci bank austro węgierski prawo rozporządzania swoim majątkiem w Galicyi. Przywilej banku austro węgierskiego, który miał istnieć do końca roku 1919 został zniesiony mimo, że bank austro-węgierski spełniał sumiennie i lojalnie swoje zadania w Galicyi. Bank austro węgierski może jednostronnemu aktowi rządu polskiego przeciwstawić tylko swoje prawa, których będzie dochodził z całą stanowczością i będzie się starał uzyskać pełne odszkodowania za doznaną krzywdę.

Zajęcie Monachium przez wojska rządowe.

Sztuttgart, PAT. Biuro Wolffa donosi: Stolica Monachium zajętą została przez wojska rządowe.

*

Augsburg, PAT. „Augsburger neueste Nachrichten" podaje wiadomość, że komuniści monachijscy zamordowali 10 zakładników w sposób bestyalski. Między innymi hr. Westarpa, malarza Stucka i hr. Turn-Taxis. Potwierdzenia tej wiadomości dotychczas niema.

*

Berlin, PAT. „Acht Uhr Abend Blatt" donosi z Norymbergii: Przywódcy komunistów monachijskich, Lewin i Sontheim, już przed kilku dniami uciekli prawdopodobnie przez Austryę na Węgry.

Bela Khun kapituluje.

Budapeszt. PAT. Bela Khun wygłosił tu mowę, w której wezwał robotników budapeszteńskich do wytrwania, przyczem zaznaczył, że zachodzi pytanie, czy należy politycznych jeńców w Budapeszcie wymordować. Na to pytanie odpowiedział Bela Khun przecząco.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że rząd bolszewicki w Budapeszcie zwrócił się do Poselstwa francuskiego i do misyi amerykańskiej we Wiedniu z prośbą o interwencyę celem wdrożenia rokowań o kapitulacyę. Poselstwo francuskie we Wiedniu — jak donosi „Der Neue Tag" — zaprzecza stanowczo, jakoby toczyły się rokowania między politykami węgierskimi a poselstwem francuskiem w tej sprawie.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, PAT. Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 2 maja: W wykorzystaniu sukcesów pod Lwowem przyłączyły się nasze oddziały pod Rawą ruską do pościgu za nieprzyjacielem i zajęły linię Ławryków, Małdryki, Hulcze, Hujcze, Zaorze i Korów. Front litewsko białoruski. Obustronna działalność wywiadowcza.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller pułk.

Rejestracya strat wojennych.

Warszawa. PAT. Do komisarzy rządowych rozesłany został okólnik następujący: Zaprzestanie rejestracyi strat wojennych przez instytucye społeczne zaniepokoiło w wysokim stopniu liczne masy poszkodowanej ludności. Poleca się więc Panu podać niezwłocznie do publicznej wiadomości, że do Sejmu ustawodawczego wniesiony został projekt ustawy o ustaleniu i szacowaniu strat wojennych przez państwo, w myśl którego powstać mają w całym kraju (miasta, powiaty) urzędowe komisye szacunkowe miejscowe, których zadaniem będzie stwierdzenie wysokości strat wojennych, poniesionych przez ludność i przejęcie materyału dotąd zebranego. Przypuszczać należy, że ustawa w niedługiej przyszłości będzie uchwaloną, poczem niezwłocznie zorganizowane będą komisye.

Subwencya rządu dla Galicyi.

Biuro Prasowe Gen. Del. komunikuje: Na skutek interwencyi Gen. Delegata Dra Gałeckiego przekazało Min. Skarbu do jego dyspozycyi — oprócz przyznanych przed krótkim czasem 26 i pół milionów — dalszą sumę 62 000 000 K. (sześćdziesiąt dwa milionów koron), jako zaliczkę zwrotną z budżetu Galicyi na pokrycie wydatków administracyi:

Wedle uchwały Rady Ministrów z dnia 25 kwietnia 1919 winna być kwota powyższa użyta na pokrycie następujących wydatków: 1) 30 milionów na wypłatę zasiłków rodzinom osób, powołanych do służby wojskowej, — przy najściślejszem zastosowaniu ograniczeń, wprowadzonych rozporządzeniem Komisyi Rządzącej z dnia 24 listopada 1918 i z dnia 2 marca 1919. Zasiłki te wydawać należy zatem tylko rodzinom tych osób, które służą w wojsku polskiem, lub które z powodów od siebie niezawisłych nie mogły dotychczas wrócić do domu i tylko o tyle, o ile zachodzą inne warunki, przewidziane w rozporządzeniu Komisyi Rządzącej z dnia 2 marca 1919. 2) 20 milionów na państwowe roboty publiczne, oraz na te roboty publiczne, które dotychczas były pokrywane z funduszów Wydziału Krajowego. 3) 10 milionów K. na wypłaty jednorazowych zapomóg inwalidom b. armii austryackiej, mieszkającym w b. zaborze austr., jako zaliczka na poczet ustalić się mających zasiłków tych inwalidów. 4) 2 miliony K. na pokrycie wydatków organizacyi Opieki nad ofiarami wojny w Galicyi wschodniej.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma upraszamy o bezzwłoczne odnowienie prenumeraty na miesiąc maj.

Rozruchy antyżydowskie w Mielcu.

Dnia 1. b. m. przyszło w Mielcu do ciężkich wykroczeń przeciwko tamtejszej ludności żydowskiej. Chłopi z okolicy zjechawszy się na jarmark, plądrowali od rana do godz. 6-tej wieczorem sklepy i mieszkania żydowskie. Wielu Żydów ciężko pobito. P. Mendel Eder i Jakób Honig ponieśli dotkliwe rany. Że wykroczenia były zorganizowane, świadczy o tem fakt, że chłopi przyjechali z okolicy z przygotowanemi furami na zabranie zrabowanych rzeczy. Załoga miejscowa zachowała się bezczynnie. Wszelkie interwencye były bezskuteczne. W piątek panował spokój, ale ludność żyje ciągle w strachu. Szkoda mateteryalne, jaką ludność żydowska poniosła, jest bardzo wielka.

Przegląd polityczny.

Zatarg o Rjekę.

Incydent włoski przewleka się, a co gorsza, mimo zapewnień pewnych kół, zaostrza się, przeszedłszy już w stadyum krwawych starć orężnych. Oto w poniedziałek usiłowali Włosi zająć Susak obsadzony przez Serbów i mimo ostrzeżeń komendanta francuskiego ruszyli na most pomiędzy Susakiem a Rjeką. Wobec tego doszło pomiędzy wojskami włoskiemi a francuskiemi do starcia orężnego, Włosi musieli się cofnąć, zostawiając 3 rannych, a Francuzi obsadzili Susak i most prowadzący do Rjeki.

Sprawa Rjeki utkwiła więc niejako w martwym punkcie, co potrwać może dłuższy nawet czas, na co wskazują zresztą ostatnie wiadomości, że w razie, gdyby Włosi nie ustąpili, wówczas pokój będzie zawarty tylko przez Amerykę, Anglię i Francyę. Wskazywałoby to również na nieustępliwość koalicyi a przedewszyskiem Wilsona. Rjeka — mówi Wilson w swym ostatnim memoryale — już ze względu na swe położenie nie jest włoskim portem, lecz międzynarodowym. Rjeka — mówi on dalej — powinna otrzymać najdalej idącą autonomię.

Włosi znowu ze swej strony uporczywie trwają przy swych żądaniach i nie myślą ani na jotę od nich odstąpić. W Izbie włoskiej oświadczył ostatnio Orlando, że dla Włoch nie istnieje takie rozwiązanie kwestyi Rjeki, któreby wprowadziło wspólność posiadania, Oświadczenie wcale niedwuznaczne.

Sprawa Rjeki przewlekła się a tymczasem delegaci niemieccy przybyli już do Paryża. Pierwsze więc konferencye mężów stanu koalicyi i delegatów niemieckich odbędą się bez akompaniamentu włoskiego.

Kapitulacya Beli Khuna.

Tragedya Węgier skłania się ku epilogowi. Koncentryczny atak wojsk rumuńskich i czesko-słowackich na Budapeszt zmusił Belę Khuna do kapitulacyi. Początkowo rząd węgierski postanowił bronić całości Węgier przeciw atakom Jugosłowian, Rumunów i Czecho-słowaków. Ostatnio jednak wobec powodzeń przeciwników oświadczył uroczyście, że nie stoi na stanowisku nienaruszalności terytoryalnej Węgier i że żądania terytoryalne i narodowe przeciwników przyjmuje bezwarunkowo. Za to jednak żąda Bela Khun w swem ostatniem orędziu do Masaryka natychmiastowego zaprzestania kroków nieprzyjacielskich, niemieszania się przeciwników w sprawy wewnętrzne Węgier. Dalej żąda on wolnego ruchu tranzytowego, zawarcia układów gospodarczych, któreby odpowiadały gospodarczym interesom obu stron i ochrony mniejszości narodowych na wszelkich terytoryach.

Czy stanie się zadość prośbie rządu węgierskiego? Czy Rumuni i Czecho-Słowacy zaprzestaną swego pochodu w serce Węgier? Przyszłość okaże.... W każdym razie wziąć należy pod rozwagę fakt, że ofenzywa Rumunów i Czecho Słowaków nie miała na celu wyłącznie ziszczenie pretensyi narodowych i terytoryalnych Czech i Rumunów, ale i w nie mniejszej mierze zniszczenie ośrodka bolszewizmu w Europie środkowej.

Druga konferencya federacyi syonistycznej „Mizrachi" w Polsce.

Dnia 28 z. m. rozpoczęła się w Warszawie w sali teatru „Central" II konferencya syonistyczno-ortodoksyjnej frakcyi „Mizrachi" w Polsce. Na konferencyę przybyło 230 delegatów, wśród których 6 z Krakowa, 2 z Tarnowa, 1 z Białegostoku. Konferencyę zagaił rabin włocławski Kowalski, który obszernie omówił zadania Żydów w Polsce poczem wezwał zebranych do uczczenia przez powstanie ofiar pogromów.

Następnie przywitali Konferencyę: przedstawiciel komitetu wykonawczego organ. syonist. p. Podliszewski, w imieniu posłów, syonistów poseł Hartglas, w imieniu warsz. komit syonist. p. Preid w imieniu Towarzystwa „Iwria" p. Sz. L. Gordon, w imieniu „Ceirej Syon" p. Eiges. Poczem czytał referat o sytuacyi politycznej p. Farbsztein, a rabin Złotnik z Gąbina referował na t. „Zadania Mizrachi w Palestynie i w golusie".

Przewodniczącym konferencyi wybrano rabina z Grajewa (dla jęz. hebrajskiego) i p. Starka (dlą jęz. żyd.).

P. Szczerański składa sprawozdanie z działalności Centralnego Kom. „Mizrachi" od czasu jego powstania do obecnej chwili. Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, że 1 i pół roku temu została zwołana pierwsza Konferencya Mizrachi, przy udziale 50—60 delegatów z 20 miast, na której wybrano Komitet Centralny. Działalność tego komitetu była jednak paraliżowana przez nieprzebierające w środkach w walce z „Mizrachistami" organizacye „Agudas Izrael" a zwłaszcza „Agudas Haortodoksim". Pomimo wichrzenia ze strony tych partyj, org. „Mizrachi" wyszła jednak zwycięsko i wpływy jej obejmują coraz szersze kręgi. Obecnie liczy ona 225 komitetów na prowincyi, z których 172 ujawniają niezmiernie intenzywną działalność i znajdują się w ścisłym kontakcie z C. K.

C. K. na jednem ze swych plenarnych posiedzeń postanowił założyć seminaryum celem wykwalifikowania dobrych pedagogów i opiekunów dla dzieci.

Od 4 miesięcy C. K. wydaje tygodnik w języku hebrajskim p. t. „Mizrachi".

W dziedzinie filantropii organ. działała również intenzywnie. Rozdano macy 6000 porcyi za połowę ceny, 5000 pud. kart fli sprzedane po 4 m. za pud, podczas gdy cena rynkowa była po 15—16 m. ud., 10.000 p. drzewa po jedną ćwierć ceny, 1500 par obuwia po niskiej cenie. Na ofiary Lwowa org. zebrała mk. 101.978 kor. 42.016 rb. 2059.

Ponadto C. K. zajął się regestracyą osób pragnących w najbliższej przyszłości jechać do Palestyny.

Szekiel-wyzwolenia wydany przez „Mizrachi" rozsprzedany był na sumę 84106.83 marek.

Po wysłuchaniu sprawozdania p. Szczerańskiego rozpoczęła się dyskusya i krytyka działalności organizacyi „Mizrachi" w której udział brali pp. Benczkowski Landsberg, Krakowski i inni.

Następnie odczytuje p Riwkind referat p. t. „Organizacya i agitacya".

Pan Farbstein proponuje, ażeby konferencya wyraziła podziękowanie i uznanie delegatom z Galicyi i Litwy, którzy przybyli na konferencyę; zebranie uchwala powyższą propozycyę hucznemi oklaskami. Delegat z Tarnowa (Galicya) p. Kurz składa sprawozdanie z życia i ruchu żydowskiego w Galicyi.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Teatr miejski im. J. Słowackiego.

„Pani Chorążyna" („Wielki dzień"), szt. w 4 akt. Stefana Krzywoszewskiego.

Już w r. 1791, w czasie ogłaszania konstytucyi 3 maja, grano komedyę Niemcewicza „Powrót posła", poruszającą się w kole tych myśli, które przenikają „Wielki dzień"...

Wzniosłe chwile narodowe wymagają wzniosłych sztuk. Udramatyzowanie najdonioślejszych momentów dziejowych w sposób godny wielkości tematu, przedstawia jednak tak niesłychane trudności, że mogło się udać tylko genialnym dramaturgom, bo nawet znakomici pisarze, ilekroć pociągał ich temat historyczny, znaleźli się na ciemnej ulicy bez wyjścia (znanym jest np. sromotny upadek „Floryana Geyera" Hauptmanna).

Rzecz p. Krzywoszewskiego nie odpowiada nawet najskromniejszym wymogom stawianym prawdziwej sztuce historycznej; dla nas są świetlane postacie Potockiego, Kołłątaja, Małachowskiego, Niemcewicza wcieleniem głębokich cnót narodowych, widzimy w nich mężów stanu, którzy rozumieją ducha czasu, sterników, posiadających umiejętność wyprowadzenia państwowego okrętu z największych niebezpieczeństw, a zawsze ludzi z krwi i kości, p. Krzywoszewski zaś nie ukazał nam rzeczywistych ludzi, tylko wycinki z kartonu, zamiast naturalnego, swobodnego dyalogu prezentuje deklamacyę za deklamacyą, najważniejsze sceny (nawet moment najwyższego napięcia dramatycznego: przysięga króla) dzieją się za kulisami, nie uwypuklił wcale trosk i zmartwień reformatorów przed uchwaleniem konstytucyi, mowy mężów stanu zbyt podobne są do siebie, za bardzo przeładowane banalnym materyałem publicystycznym, zbudował całą rzecz niezręcznie, nie dał malowniczego, prawdziwego obrazu epoki, w obserwacyi okazał się powierzchownym (rażącym pod tym względem przykładem jest nawrócenie młodego Sapiehy pod wpływem namowy z zupełnem pominięciem zmagania się sprzecznych pierwiastków w jego duszy).

I skąpa fabuła wpleciona w podkład sztuki jest konwencyonalną. P. Chorążyna, oszołomiona miłością do młodego Zaleskiego, musiała z woli rodziców oddać rękę o 20 lat starszemu od niej chorążemu, szlachcicowi, opływającemu w bogactwa — lecz nie zdołała stłumić w sobie potęgi uczuć dla młodego porucznika tak dalece, że wśród nocy w czasie najdonioślejszych narad odważa się w przebraniu księcia wejść do króla z prośbą o ocalenie Zaleskiego, który w jej obronie porwał się na możnowładcę księcia Sapiehę. Pani Małgosia korzysta z pozostawionej przez męża swobody wyboru między nim, a ukochanym w ten sposob, że podaje ramię swemu — małżonkowi.

Romans przeprowadził p. Krzywoszewski z pogwałceniem kardynalnych zasad psychologii, sytuacye wywoływał sztuczne, skomplikowane sceny jednem cięciem przecinał, wystarczy np. przypomnieć, że gdy podejrzliwy Chorąży zastaje w pierwszym akcie swą małżonkę z młodym porucznikiem, przeszkodził autor ostremu konfliktowi między tymi rywalami w sposób bardzo łatwy, bo wprowadza na scenę ruchliwy kulig...

Sztuka jednak mimo jej bezwartościowości może utrzymać się na repertoarze, bo *la sauce fait manger le poisson*..

Rzecz zagrano słabo, tylko Ksawery Branicki w interpretacyi p. Szymborskiego wybornie uwydatnił pychę rodową, szeroki gest i pewność siebie. P. Jarszewska jako Małgosia nieraz olśniewała urokiem i podkreślaniem uczuciowych momentów, p. Kosmowska jako szambelanowa imponowała dostojnością gestu, zaś p. Miarczyński był jako Janikowski zamaszystym szlachcicem. Gra artystów była dość nieskładną i nie mogła zadowolić. Stroje pp. Jarszewskiej i Górskiej przynoszą zaszczyt ich smakowi estetycznemu. **X.**

Straż obywatelska w walce z paskarstwem.

Sprawozdanie z rewizyi w VI. dz.

Kraków, 4 maja.

Straż obywatelska VI. dzielnicy przeprowadziła w ostatnich kilku dniach rewizye w tej dzielnicy, które dały nadspodziewany rezultat.

Oto urzędowe doniesienie o tych rewizyach:

Rewizya u Tillesa Dawida Lubicz 5.: 4 paki po 50 kg. cukru kostkowego białego, kilkanaście paczuszek tytoniu do papierosów i do fajki, oraz 500 litrów spirytusu denaturowanego, z którego prawdopodobnie wyrabiano wódkę (próbki przesłano do zbadania chemicznego).

Rewizya u Krotowskiego Władysława Zamkowa 2. (Dębniki) Fabryka tytoniu z liści bukowych, które K. sprzedawał po 380 K. za kg. Krotowski został przez policyę aresztowany i odesłany do sądu karnego.

Rewizya u Łamensdorfa Lubicz 19. Znaleziono 65 kawałków masła miodowego i pakę świec (68 kg.)

Konsulowi austr.-niemieckiemu w Krakowie por. Biedermanowi, który na przekaz przewozowy opiewający na 200 kg. artykułów spożywczych (dla ewakuowanych żon i dzieci oficerów i podoficerów armii austr. jadących osobnym pociągiem) chciał wywieść około 500—600 kg. zakwestyonowano 2 kosze z artykułami spożywczymi. Kosze te zostaną odstawione do magazynu, tam będą otworzone a zawartość zważona i policzona — sprawa zaś wedle pisma Min. handlu i przemysłu odesłana do Prokuratoryi Państwa.

Rewizya u Mendlera Maksa Kopernika 36. Odkryto magazyn z beczkami smalcu amerykańskiego (przeszło 10.000 kg.) i 2000 kg. cukru białego. Dalsze śledztwo wykazało, że Mendler istotnie z polecenia Starostwa magazynował smalec i cukier. Magazyn ten pozostawał pod zarządem 2 urzędników Starostwa krakowskiego pp. Banasia i Datonia. Panowie ci w niesłychanie lekkomyślny sposób wydawali „asygnaty" na pobór smalcu i cukru. Asygnaty te bez daty, pieczęci urzędowej, często bez podania nazwiska pobierającego pisane ołówkiem otrzymywał Mendler i sprzedawał stronom. Asygnaty opiewiał „Mendler — 10 kg. cukru, podpis D". Panowie ci nie prowadzili żadnej ewidencyi nie można stwierdzić, kto pobierał na owy sławne asygnaty. Jeśliby zatem ktoś z publiczności mógł poinformować Naczelną Komendę Straży obyw. (Pałac Larischa), że kupił u Mendlera smalec, płacąc wyższą cenę nad 25 K. za 1 kg. lub cukier nad taryfę, naczelna komenda gwarantuje mu zwrot pieniędzy i uprasza osobiście dni anonimowo zgłosić się w biurze komendy. Pp. Banaś i Datoń odpowiedzą za lekkomyślność przed swemi bezpośredniemi władzami. Starosta Studziński zarządził natychmiastowe odebranie magazynu Mendlerowi i utworzenie takiegoż przy Starostwie krakowskiem. Sprawa jednakże z 2000 kg. cukru jest niejasna.

Rewizya u Branda Leona Dajwór 20. Zakwestyonowano 300 kg. mąki, 30 kg. ryżu, 50 kg. cukru białego i przeszło 50 kg. cukru żółtego.

Firma Rutka przy pl. Groble 7. sprzedawała smalec amerykański po 40 K. za kg. Smalec skonfiskowano a protokół odesłał komisarz policyi p. Marzec do Prokuratoryi Państwa.

W Dzielnicy V. za zezwoleniem Dyr. Skarbu rozpoczęto sprzedaż tytoniu (zebranego przy rewizyi u komisarza Zagórskiego) między członków Str. ob. Dz. V. 1500 m. płótna od Zagórskiego zostanie zamagazynowane.

O rewizy u Hellera przy ul. Lubicz, już donieśliśmy.

KRONIKA.

Kraków, 4 maja.

Z życia towarzyskiego. Dnia 30 kwietnia odbył się ślub referenta min. handlu i literata dr. Karola Rosenfelda z p. Gizą Bienenzuchtówną. Drowi Rosenfeldowi, naszemu współpracownikowi, zasyłamy z tej okazyi serdeczne życzenia.

Trzeci maja w Krakowie. Obchód konstytucyi 3-go maja rozpoczął się w piątek wieczorem capstrzykiem wojskowym przed odwachem, po którym orkiestra wojskowa przeciągała ulicami, grając marsze i melodye narodowe i zatrzymując się przed gmachami komend wojskowych. Równocześnie odbył się w „Sokole" uroczysty wieczór z urozmaiconym programem.

Wczoraj o g. 6-rano odbyło się w kadedrze wawelskiej msza, urządzona przez Związek Filaretów. Od g. 8 przeciągały przez miasto orkiestry o g. 10 odbyła się w rynku od strony ul. Szewskiej msza polowa, w której wzięła udział cała załoga krakowska, młodzież i stowarzyszenia. Następnie przemówił do zebranych pos. T. Tabaczyński, podnosząc znaczenie konstytucyi. Popołudniu odbył się match footbalowy na Błoniach i koncerty muzyk na rynku i plantach. Wieczorem odbyły się uroczyste przedstawienia w obu teatrach, poprzedzone przemówieniami.

Sklepy były przez cały dzień zamknięte.

Podwyższenie cen sacharyny. Zarząd monopolu skarbowego dla byłego zaboru austr. podaje do wiadomości, że począwszy od 1 maja br. cena sacharyny monopolowej została podwyższona w drobnej sprzedaży: za opakowanie zawierające 25 tabletek 50 h. za opakowanie zawierające 300 tabletek K, za opakowanie zawierające 10 gr. krystalozy 10 K, za opakowanie zawierające 50 gr krystalozy 50 K, za opakowanie zawierające 1·5 gr. krystalozy 1 K 50 h. Wobec małej ilości rozporządzalnego zapasu hurtowne sprzedaży uwzględniać będą przedewszystkiem przydzielone im do poboru konsumy o z przemysłowców związki mniejszych kawiarń, wreszcie po zaspokojeniu reszty przemysłowców aptekarze drobne sprzedaże.

Tytoń dla straży obywatelskiej. Komenda straży obywatelskiej dzielnicy V komunikuje: Na zasadzie zezwolenia dyr. skarbu mogą wszyscy

członkowie straży obyw. dz. V zakupić sobie podczas służby tytoń ze skonfiskowanych zapasów.

W czwartą rocznicę śmierci wieszcza J. L. Pereca odbędzie się staraniem stow. Achdus dziś w niedzielę, 4 bm. o g. 7 w. w lokalu hotelu Union (wejście od plant) uroczysta akademia żałobna z udziałem Brónowny (pieśni ludowe) pp. Joel-Josiana (wykład o Wyzwoleniu Narodowem u Pereca) dra Dunkelbluma [recytacya] Mifelewa (odczyt na temat: Perec jako Żyd) i p. Weiniga wykład o Perecu jako artyście.

Wieczór muzykalno-wokalny odbędzie się w poniedziałek 5 bm. o g. 8 w. w sali hotelu „Union" Gertrudy 4. Łaskawy współudział przyrzekli między innymi tenor opery lwowskiej I. M a n n i art. teatru powszechnego w Krakowie E. M i n o w i c z. Pozostałe bilety do nabycia w agencyi dzienników p. Blocha (Gertrudy), a w dzień wieczoru przy kasie od g. 6 w.

Odczyt hebrajski. Dziś, w niedzielę 4 bm. odbędzie się odczyt p. dra Fränkla na temat: „O właściwościach języka hebrajskiego" połączony z dyskusyą w lokalu przy ul. Koletek 6, parter. Początek o g. 7 w.

W kursach hebrajskich dla uczniów szkół ludowych rozpoczyna się nauka w niedzielę 4 bm. o 3 pop. Wszyscy już zapisani zgłoszą się o tej godz. w żyd. szkole lud. (Brzozowa 3.)

Położenie jeńców ukraińskich. Wczoraj bawił w Krakowie p. Aksel Wahl Bau, sekr. duńskiego Czerwonego Krzyża w Austryi, wydelegowany specyalnie do zwiedzania obozów jeńców i internowanych ukraińskich w Galicyi zach., a następnie polskich we wschodniej.

Według informacyi, których p. Wahl Bau udzielił reprezentantom Biura prasowego, znalazł on po zwiedzeniu obozu internowanych i jeńców ukraińskich w Dąbiu pod Krakowem, naogół wszystko w tym obozie w zupełnym porządku. Żadnych zażaleń ze strony jeńców nie było.

P. Wahl Bau uczynił przedstawienia i propozycye, które zostały przyjęte do rozważenia, aby sporządzić obustronnie — po stronie polskiej i ruskiej — spisy jeńców, a zwłaszcza internowanych, udzielić ich sobie wzajemnie, a następnie ułatwiać jeńcom i internowanym korespondencye z rodzinami.

Wczoraj pop. p. Wahl Bau wyjechał jeszcze na zwiedzenie obozu w Wadowicach, poczem uda się do wsch. Gal. celem zwiedzenia obozów ukraińskich. Następnie dopiero, po porównaniu — jak się wyraził — warunków, jakie panują tu i tam, zda swoją ostateczną relacyę, którą zakomunikuje się rządom obu narodów.

Żądania matek. Wczoraj w godzinach pop. zjawiła się u gen. del. dra Gałeckiego deputacya pań, która przedłożyła delegatowi szereg postulatów w sprawach aprowizacyjnych, szczególnie w sprawie podniesienia racyi dla dzieci, zamknięcia granic państwa, celem wstrzymania wywozu oraz w sprawie walki z lichwą.

Gen. del. dr. Gałecki przyrzekł rozpatrzeć postulaty i zadośćuczynić żądaniom deputacyi. Panie po wyjściu od delegata przed gmachem Krzysztoforów złożyły sprawozdanie z audyencyi zebranym bardzo licznie kobietom, które przybyły z dziećmi.

Niebezpieczne króliki. Ubiegłej nocy skradli niewyśledzeni dotąd sprawcy ze szpitala epidemicznego 15 królików które były zaszczepione w celach naukowych na cholerę, dżumę, ospę, nosaciznę i wściekliznę. Przestrzega się przed nabyciem królików wogóle.

Epidemia włamań. Aresztowano W. Księżarczyka, który włamał się do mieszkania p. Muchy, Bosacka 20, gdzie skradł większą gotówkę i garderobę wartości kilku tysięcy koron.

Repertuar teatru miejskiego im. J. Słowackiego
Sobota, pop. Kościuszko pod Racławicami
wiecz. Wielki dzień.
Poniedziałek, Pani Chorążyna.

Repertuar m. teatru powszechnego.
Niedziela, pop. Krakowiacy i górale, wiecz.
Damy i huzary.

Z SALI SĄDOWEJ.

W dniu 28 zm. odbyła się przed sądem wojskowym przy D. O. G. w Krakowie pod p. pułk. Izierskiego rozprawa przeciw Janowi Grębowcowi, starszemu żołnierzowi z Dzikowa pod Tarnobrzegiem, oskarżonemu o zbrodnię gwałtu publicznego i usiłowanej kradzieży. Według aktu oskarżenia oskarżony przyszedł w styczniu b. r. do sklepu kupców Migdała i Silbera i zagroziwszy obecnym rozbiciem szyb i użyciem broni rozkazał sobie podać znajdujące się w tych sklepach towary, za które płacić nie chciał. Podczas rewizyi przeprowadzonej następnie u oskarżonego znalazł inspektor policyjny w bucie oskarżonego zegarek, który kupiec Silber poznał jako swoją własność. Następnie udał się do mieszkania krawca Türschwella, któremu znów chciał odebrać bluzę wojskową, którą Türschwell przygotował dla porucznika Magdziarza.

Oskarżony bronił się zupełnem pijaństwem w czasie krytycznym a odczytane zeznania świadków stwierdziły prawdziwość jego tłómaczenia się. Wskutek tego trybunał po przemowie obrońcy Dra Schnitzera uznał Grębowca winnym tylko występku pijaństwa i zasądził na karę aresztu przez 3 miesiące. Wobec tego, że Grębowcowi wliczono do kary areszt śledczy, przeto został on natychmiast na wolność wypuszczony.

Nadesłane.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Motor elektryczny w sile 8 HP.
kupię zaraz
Zgłoszenia pod „Motor" do A. N. D.

Kuzynce p. Idzie Kalmanównej do jej zaręczyn z p. Leonem Astlem najserdeczniej gratulują
Dr. Wilhelm i Sara Berkelhammer.

Liza Goldklang — Maurycy Tran
Przemyśl
zaręczeni w kwietniu 1919. 1148

Amalia Landmann, Tarnów — Abraham Leistner, Żabno
zaręczeni w kwietniu 1919. 1151

Naftali Siegel — Regina Schwarz
Jarosław
zaręczeni w kwietniu 1919. 1138

Matylda Raaber — Herman Krakauer
Chrzanów
zaręczeni w kwietniu 1919. 1132

Mela z Bernsteinów Springutowa
Ozyasz Springut
zaślubieni w maju 1919. 1146

Z okazyi zaręczyn naszego k. wuja p. Ozyasza Zitronenbauma z p. Amalią Kuscher życzą szczęśliwej przyszłości
1120 Israel Weissberg i Wolf Zitronenbaum

Z okazyi zaręczyn naszej k. cioci p. Amalii Kuscher z Jasła z p. Ozyaszem Zitronenbaumem życzą dużo szczęścia
1119 Benjamin i Herman Kucher

Z kraju.

Obchód konstytucyi 3-go maja w Warszawie. Rocznicę Konstytucyi 3-go maja obchodziła stolica bardzo uroczyście. Z balkonów zwieszały się dywany, domy przybrane girlandami choiny i kwiatów, w wielu miejscach widniały transparenty z napisami. Obchód rozpoczął się mszą na stokach cytadeli u stóp krzyża Traugutta. Po nabożeństwie odbyło się uroczyste zasadzenie drzewa wolności. Pierwszą łopatę ziemi rzucił naczelnik państwa, drugą min. spraw wewn. Wojciechowski, w zastępstwie prez. min. Następnie odbyła się defilada wszystkich rodzajów broni wojska polskiego poczem pochód z wojskiem na czele, przy dźwiękach muzyki ruszył do miasta. Na Pl. Zamkowym połączył się z pochodem płynącym od katedry św. Jana i pociągnął ku dworcowi kolei warszawsko-wied., gdzie rozwiązał się o g. 3 pop.

Akcya rządu w sprawie doraźnej pomocy dla ludn. Lwowa (PAT) Wydz. pras. min. spraw wewn. komunikuje, że delegacya międzyminister. złożona z przedstawicieli poszczególnych ministerstw, odbyła we Lwowie naradę w sprawie doraźnej pomocy rządowej dla ludności Lwowa i przedmieść, poszkodowanej w obecnie wojnie z Ukraińcami. Na naradzie tej opracowano regulamin wydania zapomóg. Jednorazowa zapomoga dla głowy gospodarstw domowych zasadniczo nie może przekraczać 1000 K, w wyjątkowych jednak wypadkach może być podwyższona, nie więcej jednak, jak do 2500 K. Do przyznawania zapomóg powołano komitet, do którego wchodzą delegat rządu, del. prez. m. Lwowa, oraz 13 członków ze sfer urzędniczych, rzemieślniczych, robotniczych, wolnych zawodów i właścicieli nieruchomości.

Z Przemyśla donoszą nam, iż słynny kompozytor żydowski p. C h u n e W o l f s t h a l, autor wielu pieśni ludowych, utworów orkiestralnych, melodramatów, operetek historycznych i t. p. w najbliższych dniach weźmie współudział w urządzonym ku jego czci wieczorze kompozytorskim. Koncert ten zbudzi wielkie zainteresowanie w szerokich kołach publiczności.

Telegramy.

Akcya na rzecz ludności na ziemiach wschodnich.

Warszawa, PAT. W czwartek 1 maja rada ministeryalna odbyła nadzwyczajne posiedzenie przy udziale pułkownika Beiley, szefa misyi amerykańskiej czerwonego krzyża, jego zastępcy majora Taylora, pułkownika Groove, przedstawiciela generalnego komisarza ziem wschodnich. Na posiedzeniu tem major Taylor przedstawił szczegółowe spostrzeżenia, jakie poczynił co do położenia ludności na ziemiach wschodnich, zwłaszcza na polu aprowizacyjnem, sanitarnem i gospodarczem. Potem rozwinęła się dyskusya nad sposobami przyjścia ludności z pomocą i uruchomienia warsztatów pracy, zwłaszcza rolnej. Celem utrzymania stałego kontaktu z misyą uchwalono delegować do niej przedstawicieli zainteresowanych w tej sprawie miejscowości.

Rozłam wśród bolszewików rosyjskich.

Bazylea, (Tel. wł.) „Intelligenzblatt" donosi z Moskwy: Wśród bolszewików rosyjskich doszło do rozłamu. Utworzył się wśród nich bardziej lewicowy odłam, który przyjął nazwę „Postępowej partyi komunistycznej", a którego celem jest usunięcie będących dzisiaj u steru bolszewików. Lenin i Trocki wydali z tego powodu zarządzenia, któreby unieszkodliwiły nowy ten odłam.

I-sze posiedzenie parlamentu narodów we Waszyngtonie.

Paryż, „Chicago Tribune" donosi, że pierwsze posiedzenie Rady wykonawczej Ligi narodów odbędzie się prawdopodobnie w jesieni w Białym Domu w Waszyngtonie. Odbędzie się ono pod przewodnictwem Wilsona. Po odbyciu pierwszego posiedzenia zostanie siedziba Ligi narodów przeniesiona do Genewy.

Krótkie wiadomości telegraficzne.

— Sebastopol zdobyli 23 z. m. bolszewicy.

— Ambasador amerykański w Warszawie p. Gibson wręczył w piątek Naczelnikowi Państwa listy uwierzytelniające.

— W Hamburgu i Altonie ogłoszono dnia 30 kwietnia stan oblężenia.

— Niemieckie wojska rządowe ruszyły na Monachium razem z bawarską i szwabską milicyą narodową w porozumieniu z rządem bawarskim. Staremberg zdobyły we wtorek rano wojska wirtemberskie.

— Czeskie ministerstwo handlu donosi, że urząd aprowizacyjny Hoovera zdecydowany jest przeznaczyć port Hamburski dla importu i eksportu czeskiego.

— Berlińska „Parlaments Korespodenz" dowiaduje się, że b. cesarz niemiecki wniósł prośbę do rządu, aby mu pozwolono powrócić do Niemiec.

— Wczoraj o godz. 11 w nocy obsadzili oficerowie węgierscy pracujący w likwidacyjnem ministerstwie wojny poselstwo węgierskie we Wiedniu przy Bankgasse. Posłów bolszewickich nie wpuścili oni do wnętrza budynku. Komisya oficerska stwierdziła, że w poselstwie znajdują się znaczne sumy pieniężne, mianowicie 110 milionów koron, tudzież bardzo dużo renty koronowej węgierskiej, którą bolszewicy węgierscy chcieli koniecznie we Wiedniu sprzedać.

Niemcy opuścili dnia 29 kwietnia Sokółkę w gub. Grodzieńskiej.

Władze litewskie zawiesiły wydawnictwo gazety polskiej „Głos Kowieński".

Skład obecnego zarządu Wilna jest następujący: Komisarzem na Wilno jest obywatel Jan Piłsudzki.

Komendantem na powiat Wileński — obywatel ziemski Józef Borowski.

Burmistrzem m. Wilna — ob. Witold Abrahamowicz.

Ławnikami magistratu: Józef Godwad, Adolf Gordon, Jan Łobucijewski, Wincenty Mirski, Izaak Morgowicki, Aleksander Rożnowski, Roman Ruciński i Saul Trocki.

Skład ten ma być uzupełniony.

Ze świata.

Fotografowanie depesz. Z Nowego Yorku donoszą, że 3 technicy amerykańskiej marynarki wpadli na pomysł fotografowania depesz iskrow. Wynalazek ten pozwala przyjmować depesze tel. bez drutu z wielką ścisłością i udostępnia chwytanie 400—600 słów na minutę.

Redaktor odpowiedzialny Karol Lustbader. — Drukarnia B. Geizhalsa, Kraków-Podgórze ul. Kalwaryjska 16. — Telefon 8379.